GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Ner. 112 — 1. Października 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia d. 22. Września. —

N. Pan raczył przesłać następujący własnoręczny list do Prezydenta nadwornéj rady wojennéj, Jenerała jazdy Xięcia Hohenzollern Hechingen:

»Kochany Xiąże Hohenzollern! Zostałem spowodowany mianować Syna Mojego Arcy-Xięcia Ferdynanda Feldmarszałkiem, stosownie więc do tego wydasz WPan potrzebne rozkazy.

W Preszburgu d. 18. Września 1830.

Franciszek m. p.«

N. Pan raczył najłaskawiéj napisać do Prezydenta nadwornéj rady wojennéj Xięcia Hohenzollern Hechingen w sposobie następującym:

»Kochany Xiąże Hohenzollern! Długoletni WPana i zaszczytny zawód wojskowy, dowody wiernéj przychylności, dawane przez WPana po wszystkie czasy, spowodowały Mię mianować WPana Feldmarszałkiem.

Również zastrzegając sobie zasięgać w wydarzających się okolicznościach światłéj rady i doświadczenia WPana, uznałem za rzecz słuszną uwolnić WPana od kierowania sprawami nadwornéj rady wojennéj.

Korzystam z téj sposobności do oświadczenia WPanu zupełnego upodobania Mojego z dotychczasowéj jego służby, i ażebym WPanu dał publiczny dowód tego Mojego sposobu myślenia, daję WPanu wielki krzyż Mojego cesarskiego orderu Leopolda.

W Preszburgu d. 18. Września 1830.

Franciszek m. p.«

N. Pan najwyższém swojém postanowieniem z d. 10. Września b. r. raczył najłaskawiéj Radzcę Sądu Appellacyjnego galicyjskiego, Jana Stieber, mianować Dyrektorem nauk filozoficznych w uniwersytecie Lwowskim.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburgska z d. 21. Września donosi: W d. 16. t. m. wieczorem od 5téj do 8méj raczył JCW. Arcy-Xiąże Następca tronu dawać posłuchanie deputowanym z hrabstw po tym i drugim brzegu Dunaju położonych, a następującego wieczora deputowanym z obwodów Theiserskich, przedstawionych JCW. przez Hrabiów, przełożonych tych hrabstw. W d. 17. z południa znaczna deputacyja Stanów Hrabstwa Preszburgskiego miała zaszczyt być na posłuchaniu u N. Cesarza Jmci, potém u N. Cesarzowéj Jejmości, jakoteż u JCW. Następcy tronu. NN. Cesarstwo Ichmość, tudzież dostojny Następca tronu raczyli najłaskawiéj odpowiedzieć na mowę Hrabi Fidelis Palffy, mianą w imieniu Stanów. Po posiedzeniu deputowanych hrabstw, odprawioném w d. 16. t. m., na którém odczytano królewskie propozyje, zebrali się ciż deputowani nazajutrz o godzinie 8méj na konferencyją, aby pierwszy punkt wziąść pod rozwagę. Narady te ciągnęły się w d. 18., 19. i 20. w kole, i projekt ułożonego w téj mierze poselstwa wniesiony będzie dzisiaj na czwartém posiedzeniu sejmu na obrady.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 23. Września —

N. Pan raczył upoważnić Jego Cesarzowicowską Mość W. Xięcia Konstantego Cesarzewicza do noszenia ozdoby znaku honorowego, jako naczelnego wodza wojska polskiego od lat 15.

Jego Cesarska Krolewska Mość raczył łaskawie zarazem potwierdzić przedstawione sobie stany imienne Jenerałów i Oficerów wyższego i niższego stopnia, oraz urzędników wojska polskiego, mających prawo do wyżéj wymienionego znaku, za służbę nieskazitelną oficerską, w skutek czego ujrzeliśmy już znaczną liczbę Oficerów i urzędników osadę stolicy składających, którzy zostali ozdobieni tą ze wszech miar zaszczytną oznaką. Między tymi kawalerami spostrzegliśmy weterana 50 lat służby liczącego; a ogół ozdobionych wynosi 1000 osób.

Gazeta polska umieściła: Prostując zaszłą pomyłkę w Nrze 246, donosimy, iż znajdujący się w wojsku francuzkiém w Algierze syn ś. p. Xięcia Józefa Poniatowskiego, jest jego synem naturalnym, nie jest Xięciem, i nazywa się nie Poniatowski lecz Ponitycki.

Rossyja.

— z Petersburga d. 1. (13.) Września. —

W ostatnią Sobotę d. 30. z. m. w rocznicę uroczystości W. Xięcia Następcy tronu, urodzin W. Xiężnej Olgi i uroczystości orderu S. Alexandra Newskiego, duchowienstwo stolicy udało się z kościoła katedralnego do klasztoru S. Alexandra Newskiego. N. Cesarz Jmć, N. Cesarzowa Jejmć i W. Xiążę Następca tronu przybyli o godzinie 11tej przyjęci przy odgłosie dzwonów przez przewielebnego Serafina Metropolitę Nowogrodzkiego i Petersburgskiego. Metropolita odprawił mszę, na której znajdowali się: członkowie rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, dwór, kawalerowie orderu S. Alexandra Newskiego i członkowie ciała dyplomatycznego. Po nabożeństwie N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jejmć i W. Xiążę Następca tronu zaszczycili Metropolitę swoją obecnością i opuścili klasztor o godzinie 1 1/2. Wieczorem było miasto oświecone.

Z Kiachty donoszą pod d. 1. Lipca: »Dzisiaj w rocznicę urodzin N. Cesarzowej Jejmci naczelny administrator pograniczny w Troistosawsku wyprawił bankiet dla Dżarguczej i dla Boszka Majmatczyny, jakoteż znamienitym Chińczykom; urzędnicy administracyi rossyjskiej, jakoteż członkowie nowej missyi Pekińskiej byli tamże zaproszeni. Oprócz ukontentowania, jakie ta uczta sprawiła dla obecnych, dała jeszcze sposobność członkom missyi zabrania znajomości z Chińczykami i zbliżenia się więcej do Dżargutczej Majmatczyny, który nam dawał zawsze dowody przyjacielskich stosunków. — Sławny Bukharczyk Abdaraim, znany z dostawy w niezmiernej ilości rumbarbarum, umarł w d. 26. Czerwca na przedmieściu chińskiem Majmatczyny pod Kiachtą.

Prussy.

JKW. Xiążę Wilhelm (syn Króla) według wiadomości z Kolonii zjechał w d. 9. z. m. do Koblencyi, a z tąd pojechał do Akwisgranu. JKW. Xiążę Fryderyk przybył dniem wprzód z Düsseldorf do Kolonii, i tegoż samego wieczora odjechał na powrót do pierwszego miasta.

Cesarsko austryjacki nadzwyczajny Poseł a pełnomocny Minister na król. pruskim dworze Hr. Trautmannsdorf Weinsberg przybył w d. 14. t. m. z Drezna do Berlina. — Cesarsko rossyjski Wicekanclerz i Minister spraw zagranicznych Hr. Nesselrode wyjechał do Petersburga z Berlina, gdzie powracając z Karlsbadu kilka dni zabawił.

Gazeta Akwisgrańska z d. 8. Września umieściła następujące obwieszczenie: »Król Jmć rozkazem gabinetowym z d. 15. z. m. raczył zalecić, aby wojsko 8go korpusu wraz z załogami twierdz związkowych Moguncyi i Luxemburga, w ciągu następnej zimy zostawało także zupełnie na etacie pokoju, po ćwiczeniach jesiennych rozpuściło swoję rezerwę wojenną, a natomiast w jesieni przyjało nowozaciężnych ludzi dla uzupełnienia pułków; lecz dawanie urlopu na zimę nie będzie miało miejsca. Następnie uczynione zapytanie: czyli rzeczone wojsko zaraz po skończonych ćwiczeniach jesiennych lub dopiero po przybyciu nowozaciężnych ma rozpuścić ludzi przechodzących w tym roku do rezerwy wojennej? zostało przez Monarchę rozstrzygnione w tym sposobie, iż wspomnione wojsko bez żadnej przerwy ma zupełnie pozostać na etacie pokoju, a zatem i rezerwa wojenna ma się rozpuszczać tylko za przyjmowaniem nowozaciężnych i w miarę ich przybywania. Rozporządzenie względem niedawania urlopów na zimę stosuje się także do 7mej brygady artyleryi wojska 8go korpusu, stojącej na załodze w obwodzie tegoż korpusu. Powyższe rozporządzenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości. — W Akwisgranie d. 7. Września 1830. Królesko pruska rejencyja, wydział spraw wewnętrznych.«

Gazeta Akwisgrańska z d. 11. Września donosi: »Gazety Leodyjskie donosząc, że czwarty król. pruski korpus wojska otrzymał rozkaz wyruszyć do prowincyj nadreńskich, zapewniają, że liczba wojsk, które się w tej prowincyi zebrały, wynosić będzie przeszło 100000 ludzi. Stosownie do najwyższego rozkazu czwarty korpus wojska ma rozkaz udać się istotnie do prowincyj nadreńskich; gdy zaś wszystkie korpusy wojska według postanowienia gabinetowego począwszy od 15. z. m. powinny być na stopie pokoju, przeto rzeczywisty stan trzech korpusów wojska wyniesie zaledwie 25000 ludzi.

— Z Berlina dnia 18. Września. —

Onegdajsza Gazeta rządowa pruska pisze: »W Nrze 166 Korrespondenta Hamburgskiego znajduje się artykuł, podług którego Saarlouis ogłoszono za będące w stanie oblężenia, a dowódzca miał użyć surowości praw wojennych, kazawszy rozstrzelać 3 zbiegów, których władze pograniczne francuzkie oddały. Możemy atoli zapewnić, iż nie było rozruchu w Sarlouis, że to miejsce nie zostało ogłoszone za będące w stanie oblężenia, i że tam nie rozstrzelano zbiegów. Ten artykuł jest więc tylko czczym wynalazkiem.«

Powyższa Gazeta z d. 18. Września donosi co następuje:

Ujęcie kilku czeladników krawieckich przez policyją, stało się powodem, iż d. 16. Września wieczorem między godziną dziewiątą i jedenastą na szerokiej ulicy, szczególniej przed odwachem na rynku kolońskim i na placu zamkowym zgromadził się tłum ludu, złożony po części z krawczyków i innej czeladzi, żądając z krzykiem uwolnienia przytrzymanych; inni zaś tylko z niewczesnéj ciekawości połączyli się z massą ludu. Usiłowaniom władzy policyjnej powiodło się rozprószyć lud o godzinie 11téj; uwięziono kilku wichrzycieli tudzież niektóre z osób niechcących się oddalić na wezwanie. Lud nie popełnił jednak istotnych wykroczeń.

Wczoraj wieczorem, zdarzenia onegdajsze i ciekawość, czyli się nie powtórzą, zwabiły większe jeszcze mnóstwo na plac zamkowy i pobliższe ulice. Chociaż się nie dopuszczano wykroczeń, należało się jednakże obawiać zamieszania spokojności z powodu pustoty i lekkomyślności. Wystawione dla bezpieczeństwa straże policyjne starały się nakłonić lud do spokojnego rozejścia się, co też wkrótce nastąpiło. Pięciu opornych, którzy nie chcieli uledz wezwaniom i rzucali kamieniami na żandarmów, zostali po większéj części ranieni i uwięzieni. W ciągu obudwóch dni stały oddziały kawaleryi i piechoty, które patrolowały po ulicach i w przypadku potrzeby, były gotowe do przedsięwzięcia ostrzejszych kroków. Kiedy jednakże postępowanie policyi okazało się dostateczne, dalsze użycie wojska nie było potrzebne. Dla zapobieżenia jednakże podobnym zgiełkliwym zgromadzaniom się, narażającym spokojność mieszkańców, wydano dziś następujące policyjne ogłoszenie:

»Wczoraj wieczór nastąpiło tłumne zgromadzenie się, którego powodem była niedozwolona ciekawość, i które się stało przyczyną nieporządku. Dla uniknienia podobnych zdarzeń, zagrażających bezpieczeństwu szanownego obywatelstwa, ogłaszamy niniejszém z odwołaniem się do praw istnących: że

1) Każdy obowiązany ulegać bezwarunkowo rozporządzeniom policyi i przydanym jéj w pomoc patrolom.

2) Każde zgromadzenie się w liczbie przechodzącéj 5 osób wieczorem na ulicach jest zabronione i pociąga za sobą uwięzienie.

3) Rodzice i majstrowie są obowiązani pod własną odpowiedzialnością zatrzymywać wieczorem swe dzieci i uczniów swoich w domu.

Wszyscy ludzie prawi, uznają użyteczność powyższego rozporządzenia. Przy dobrym sposobie myślenia obywateli spodziewać się należy, iż każdy chętnie będzie uległym, i wstrzyma się od niewczesnéj chęci nowości, a tym sposobem przyłoży się do utrzymania porządku i uniknienia przedsięwzięcia surowszych kroków. Berlin 18. Września 1830. Prezydium policyi Tippelskirch. Esebeck.«

Dobrze myślący mieszkańcy Berlina mogą zresztą być przekonani, iż wszelkie usiłowania, któreby przedsiębrali źle myślący w celu zamieszania nadal publicznéj spokojności, przez najsilniejsze i najsurowsze kroki, będą przytłumione w zarodzie. Gdy się okazało, iż uwięzieni dnia 16. czeladnicy krawieccy są niewinni, i że urzędnik policyjny, który ich aresztował, przekroczył swoje przepisy, więc ich natychmiast uwolniono, a urzędnik z wyraźnego rozkazu Króla Jmci został suspendowany i rozpoczęto przeciwko niemu postępowanie sądowe. Okazuje się z prostego tego czynu sprawiedliwości, iż wypadki onegdajszego dnia podwójnie były naganne. Gdzie pojedynczy drogą nieprawną sam sobie chce wymierzać sprawiedliwość, tam pomyślność wielu bywa narażana i nikt nie zyska zadosyć uczynienia.

Niemcy.

— Z Drezna dnia 13. Września. —

Dziś wieczór o godzinie 7. Jenerał Porucznik Gablentz doniósł gwardyi narodowéj miejskiéj i gminnéj zebranéj na starym rynku, że Król mianował Xięcia Fryderyka Augusta swoim spółrejentem. — W skutek tego zdarzenia nastąpiła dobrowolna illuminacyja stolicy.

— Z Brunświku dnia 10. Września. —

Xiążę Wilhelm Brunświk Oels (brat Xiążęcia Karola), do którego wyjechała deputacyja z adresem zapraszającym, aby tymczasowie obecnością swoją zapewnił porządek, przybył tu dziś po południu i został przyjęty radośnemi okrzykami. Wojsko i cała gwardyja narodowa, wynosząca razem blisko 6000 ludzi, stały pod bronią. Wspomniony Xiążę przejechał konno po mieście w towarzystwie wielu Oficerów, a wieczorem udał się do zamku letniego Richemond, z kąd wydano odezwę względem ostatnich wypadków. Dziś wieczorem całe miasto jest rzęsisto oświécone. Porządek utrzymuje się jak najściślej: uwięziono już 67 zbrodniarzy. Obadwa wydziały Stanów są zgromadzone dla naradzenia się względem dobra ojczyzny.

Wzmiankowana odezwa jest (według gazety magdeburskiéj) następująca: — »Gdy powziąłem wiadomość o nieszczęsnych wypadkach zaszłych niedawno w tutejszém mieście, pośpieszyłem tu niezwłocznie, mocno zasmucony tém, co się zdarzyło, i w zamiarze przyłożenia się ile możności, czynami lub pośrednictwem do przywróce-

nia spokojności i porządku. Z przyjemném dla mnie zaspokojeniem, przekonałem się za przybyciem mojém, iż połączonym usiłowaniom wszystkich władz i dobrych obywateli powiodło się już przywrócić powszechne bezpieczeństwo, spokojność i porządek. Poczytuję sobie za powinność oświadczyć za to z mojéj strony najczulsze podziękowanie. Niemniéj rozrzewniony zostałem, że już odebrałem tyle dowodów wiernego przywiązania, które mieszkańcy Brunświku w szczęśliwych i posępnych dniach, domowi memu okazali. Dowody te są najpewniejszą rękojmią ciągłéj spokojności i powrotu dni szczęśliwych. Oby mieszkańcy kochanego mego rodzinnego miasta byli mocno zapewnieni, iż wspólnie z istnącemi władzami najgorliwiéj starać się będę i z mojéj strony przykładać się wszelkiemi siłami do pozyskania tego celu. W Brunświku 10. Września 1830 r. (podp.) Wilhelm, Xiążę Brunświk-Oels.«

Zjednoczone Niderlandy.

— *Z Bruxelli d. 14. Września.* —

Szambelani belgijscy wyjechali na uroczystość ślubu Xiężniczki Maryjanny, otrzymawszy stosowne wezwanie z Hagi od Mistrza ceremonij.

W Mons odbywa warty wspólnie wojsko ze strażą obywatelską, chcąc przez to zapobiedz rozruchom aż do rozstrzygnienia losu prowincyj południowych.

Gazette des Pays Bas powątpiewa także, czyliby kupcy bruxelscy, a mianowicie Izba handlowa tego miasta, jeżeliby ją o to zapytano, przystała zupełnie na życzenie oddzielenia Belgii od Hollandyi.

— *Z Hagi dnia 14. Września.* —

Xiążę Gavre zagaił dnia wczorajszego nadzwyczajne posiedzenie Stanów jeneralnych odczytaniem pisma królewskiego, którém został mianowany Prezydentem pierwszéj Izby. Następnie wszedł N. Pan w towarzystwie Xięcia Oranii i przemówił temi słowy:

»Szanowni Panowie! Nadzwyczajne zgromadzenie, które dziś otwieram, stało się niezbędnie potrzebném, w skutek natłoku smutnych wypadków. W pokoju i przyjaźni z wszystkiemi ludami naszéj części ziemi ujrzały Niderlandy niedawno zakończenie wojny w zamorskich naszych posiadłościach. Spokojnie kwitły porządkiem, handlem i przemysłem. Zajmowałem się troskliwością o ulżenie ciężarów ludowi i o zaprowadzenie w wewnątrznéj administracyi popraw, jakich potrzebę wykazało doświadczenie, gdy nagle w Bruxelli, a za tym przykładem wkrótce w innych miejscach Państwa, wybuchły rozruchy, przedstawiając widok podpalania i łupieztw, których skreślenie przed tém zgromadzeniem byłoby nadto zasmucające dla mojego serca, dla uczuć narodowych i dla ludzkości. W oczekiwaniu współdziałania WMPanów, których zwołanie było moją najpierwszą myślą, przedsięwziętoł bezzwłocznie wszelkie środki będące w mojéj mocy, aby zapobiedz szerzeniu się złego, aby zasłonić dobrze myślących przeciwko złym, i odwrócić klęskę domowéj wojny od Niderlandów.«

»Przeniknienie rodzaju i źródła tych wypadków, wyśledzenie ich celu i skutków, mniéj jest potrzebne dla sprawy ojczyzny w obecnéj chwili, niż zbadanie środków, któremi spokój i porządek, władze i prawa, nietylko tymczasowie przywrócone, lecz raczéj trwale mogą być umocnione. Jednakże Mości Panowie, jestto bardzo trudne zadanie: przy walce zdań, przy wzburzonych namiętnościach i istnieniu rozmaitych sprężyn i celów, połączyć żądanie o dobro moich poddanych z obowiązkami, które winienem wszystkim i które wszystkim zaprzysiągłem. Dla tego też wzywam na pomoc waszéj mądrości, rozwagi i wytrwałości, abym wzmocniony zgodnością reprezentantów ludu, po wspólnéj naradzie, ustanowił, co przy tak smutnych okolicznościach stać się musi dla dobra Niderlandów.«

»Jest wielostronne mniemanie, iż przejrzenie prawa podstawnego, a nawet oddzielenie prowincyj połączonych przez układy i prawo podstawne, przyczyni się do poparcia dobra kraju. Jednakże podobne pytanie może tylko być wzięte pod rozwagę drogą, którą właśnie przepisuje prawo podstawne, którego przepisy nas wszystkich wiążą uroczystą przysięgą. Ważne to pytanie stanowić będzie główny przedmiot waszych narad. Pragnę, aby zgromadzenie wasze otworzyło mi myśli i widoki swoje w tym względzie z taką otwartością i spokojnością, jakiéj szczególniejsza ważność rzeczy wymaga. Ja z méj strony życząc nadewszystko szczęścia Niderlandczykom, których pomyślność opatrzność Boska powierzyła mojéj troskliwości, zupełnie jestem gotów wspólnie ze zgromadzeniem WPanów, przyczyniać się do środków ku temu dążących. Prócz tego zgromadzenie niniejsze, służy do uwiadomienia WPanów, iż sprawa kraju przy istnących teraz okolicznościach wymaga koniecznie, aby milicyja przez dłuższy czas, niż prawo podstawne przepisuje, dla zwyczajnych ćwiczeń była zgromadzona. Rozporządzenia względem potrzeb pieniężnych ztąd wynikających, równie jak wiele innych skutków rozruchu mogą teraz być zastąpione przez otworzenie kredytu; bliższe atoli ich urządzenie będzie się musiało stać przedmiotem narad waszych na najpierwszém zwyczajném zgromadzeniu.«

»Szanowni Panowie! Liczę na waszę wierność i miłość ojczyzny. Pamiętny na zaburzenia, które i nad moją wzniosły się głową, nie zapomnę o męztwie, przywiązaniu i wierności, które z siebie ztrząsnęły przemoc, utwierdziły prawa ludu i berło oddały w moje ręce; równie jak o waleczności, która na polu bitwy, umocniła tron i zapewniła niepodległość ojczyzny. Zupełnie gotów uprzedzać słuszne życzenia, nie poprę nigdy ducha stronnictw, ani się zgodzę na kroki, któreby poświęcały korzyści i pomyślność narodu popędowi gwałtów. Połączyć ile możności interes wszystkich, oto życzenie mojego serca.«

Gdy Król z Xięciem opuścili zgromadzenie, P. Corver Hooft, jako Prezes drugiéj Izby na przeszłém zgromadzeniu, doniósł, iż ogłosi kilka propozycyj rządu — P. Byleveldt odezwał się w ten sposób: „Od Pana, który przewodniczył posiedzeniu Stanów Jeneralnych, usłyszałem w języku, którego tu rozumieć nie chcę, kilka słów wyrzeczonych do Członków drugiéj Izby, ile się zdaje mających służyć za jéj zwołanie. Gdyby to było zleceniem Króla; natenczas podług prawa podstawnego musiałoby na piśmie lub przez kommissyją być ogłoszone, lecz tu, ani o pierwszém, ani o drugiéj nie słychać. Ja zaś nie pozostanę w zgromadzeniu zwołaném nieprawnie, bądź dla słuchania bądź dla stanowienia lub naradzania się, lecz wychodzę.“ Jednakże P. Corver Hooft odczytał pismo Króla téjże saméj daty, w którém w myśl mowy zagajającéj, tudzież ogłoszenia z d. 5. b. m. żąda N. Pan od Deputowanych, aby niezwłocznie pod ścisłą i troskliwą wzięli rozwagę: 1) Czyli doświadczenie wykazało konieczność zmiany ustaw narodowych? 2) Czyli w przypadku tym powinny być zmienione co do istoty i formy zawarte traktatami i ustawą między dwiema wielkiemi częściami Królestwa, wzajemne układy względem popierania wspólnego dobra? W reszcie oświadcza w niém, iż przyjemno będzie JKMci uzyskać jak najprędzéj być może i jak prędko tylko dozwala ważność sprawy, względem tych zapytań otwarte i szczére wynurzenie zdań Reprezentantów, aby wedle potrzeby mógł przedsięwziąść z nimi kroki, któreby potrzebne były do urzeczywistnienia ich widoków. Poczém zgromadzenie zostało odroczone do dnia dzisiejszego.

Niektóre Dzienniki donoszą, iż wielu Członków Jeneralnych Stanów obawia się przybyć na zgromadzenie do Hagi, aby nie doznali obraz od tutejszych mieszkańców, którzy mają być mocno zagniewani na południowe prowincyje. Dz. *Staats-Courant* uważa tę obawę za niesłuszną, gdyż tak w Hadze, jak w całéj Hollandyi panuje zupełny pokoj i porządek.

Dziennik Belgijski stara się uspokoić obawę powstałą pomiędzy stanem kupieckim, a mianowicie w Antwerpii, jakoby odłączenie północnych prowincyj od południowych, handlowi tych ostatnich miało przynieść uszczerbek. Można, tak mówi ten Dziennik, podzielonym być pod względem prawodawczym i finansowym, a jednak co do wewnętrznéj polityki i granic handlowych w jedności pozostać.

— *Z Antwerpii d. 6. Września.* —

W tutejszym Dzienniku czytamy: »Jest wielkie podobieństwo, że nasze miasto ma wysokie przeznaczenie. Powiedzieliśmy już, że interes monarchii powołuje N. Pana w nasze mury, i zdaje się, iż JKMć jest tu spodziewany. Z drugiéj strony zebranie się Stanów jeneralnych jest w Hadze niepodobném, gdyż większa część deputowanych prowincyj południowych nie chciałaby się tam udać. Toż samo powiedzieć można o Bruxelli, gdzie deputowani z północy wzdrygaliby się przybyć. Do tego potrzeba miasta środkowego i spokojnego, które ma wszystkie pierwiastki bezpieczeństwa i wolności, a w którém każdy reprezentant mógłby bez obawy swe zdanie objawiać. Takiém miastem jest Antwerpia, która przy trwałéj pozostanie z tąd sławie, że w pośród powszechnéj obawy, będzie zawsze przytułkiem nienaruszalnym dla osób, własności i zdań wszelkich.«

Dziś rano jeden z Adjutantów Xięcia Oranii przejechał tędy do Bruxelli.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Austryjacki Poseł, Xiążę Esterhazy i Ambassador Hiszpański, P. Zea Bermudez, mieli w d. 8. t. m. konferencyje z Hr. Aberdeen.

Courrier donosi: „Dzisiaj (d. 6.) nadeszły do wydziału spraw zewnętrznych depesze od P. Mackenzie z Lizbony z d. 21. Sierpnia. Galatea zawinęła w d. 16. Sierpnia na Tag i dnia następującego przyznał rząd Portugalski wszystkie żądania, które Konsul Angielski uczynił względem okrętów angielskich zabranych przez eskadrę Dom Miguela.

Statek parny przybyły do Londynu w d. 3. z. m. napełniony był podróżnymi, którzy oddalili się z Niderlandów.

Wicehrabia Dambray, syn byłego Kanclerza, Francyi, wysiadł na ląd w Brigthon i udał się do Karola X.

Przez Rotterdam przybyli do Londynu z nadzwyczajnemi zleceniami: Xiążę Trubecki z Petersburga i Xiążę Carolath z Berlina.

Francyja.

Podług bulletynu praw mianował Król P. Borel de Bretizel wykonawcą testamentu zmarłego Xięcia Kondeusza na korzyść Xięcia Aumale, a Barona Surval, rządzcą dóbr tym sposobem na Xięcia spadłych. Radę familijné składają: Margrabia Marbois, Marszałek Marmont, Baron Seguier, Lepoitevin, Alexander de la Rochefoucauld i Hr. Canonville; rada ta odbywać się będzie pod przewodnictwem Prezydenta Izby Parów. — Daléj Król Jmć mianował P. Deviolaine Inspektora lasów, tymczasowym Intendentem swoich dóbr prywatnych, jakoteż tych, które należą do apanażu jego domu, a P. Badonix, administratorem dóbr Xiążąt i Xiężniczek domu królewskiego w czasie ich małoletności.

Postanowienie król. z d. 27. Sierpnia oznacza płacę Barona Pasquier, Prezydenta Izby Parów, na 100,000 franków.

Monitor z d. 15. Września umieścił urzędowne obwieszczenie ustawy względem nowego wyboru Deputowanych, którzy piastują płatne przez rząd urzędy, jakoteż ustawę względem tymczasowego urządzenia kollegijów wyborczych i ich postępowania. Do téj ustawy dołączone jest postanowienie król. zwołujące kollegija obwodowe na d. 21. Października, a kollegija departamentowe na d. 28. Października.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby Deputowanych, P. Benjamin Constant, który na teraźniejszém posiedzeniu głosował z lewą stroną, t. j. z PP. Audry de Puyraveau, Manguin, de Corcelles, Eusebo Salverte i t. d. uczynił wniosek, iżby stósownie do powtórzonego życzenia Dz. „Rewolucyi" jako głównego organu stronnictwa ultra-rewolucyjnego znieść patenta, które dotąd potrzebne były do wykonywania zarobkowości księgarzy i drukarzy. Wszelako „Rewolucyja nie przestaje na tém i w téj propozycyi cząstkowéj uważa jakąś „tęschnotę"; według jéj zdania wszystkie dotąd wydawane patenta i przywileje powinny być jednym ciosem zniweczone." — „Te przywileje", mówi w jednym Numerze swojego pisma z d. 9. t. m., „tak są liczne, iż gdyby je pojedyńczo rozpoznawano, potrzebowałaby Izba dwadzieścia lat; bo gdybyśmy tylko dwadzieścia godzin liczyli na każdą taką ustawę, tedy potrzebaby przeszło dwu tysięcy godzin dla urządzenia naszéj administracyi przemysłu. Izba zaś zbiera się tylko zwyczajnie na trzy godzin codziennie, cztéry razy na tydzień, posiedzenie trwa pięć miesięcy, co rocznie wyniesie blisko 250 godzin, z których potrzeba odciągnąć czas na budżet, na naglące ustawy, na komplementa i t. d. Gdyby zatém pozostało Izbie rocznie sto godzin do urządzenia na nowo naszego stanu przemysłowego, potrzebaby zatém właśnie dwadzieścia lat, abyśmy odzyskali swobody, których nas pozbawiły tyrańskie wyrokie i postanowienia." — Dz. *Temps* bierze tę rzecz z innéj strony i stara się ją uczynić śmieszną. „Szczęściem" mówi ón, „dla Deputowanych, że czeladz paryzka nakoniec ze swoją bezinteressownością i patryjotyzmem przekonała się, jak nierozsądny był jéj zamiar zniszczyć prasy mechaniczne; albowiem Izba byłaby zarzucona prośbami różnego rodzaju, któreby do tego były zmierzały. Udzielono nam kilku takich prośb, o których dla osobliwości namieniamy, aby okazać, iż gdy raz pozwolimy na źle wyrachowane żądania, wpadamy w śmieszność: 1) odpisywacze żądają zniszczenia prass wszelkiego rodzaju i czcionek; 2) pończoszarki zniesienia warstatów do robienia pończoch; 3) tkacze zniesienia warstatów fabrycznych do tkania; 4) Bajońscy czekoladnicy, zniesienia czekolady za pomocą machiny robionéj; 5) furmani i fiakry zniesienia powozów, zwanych *Omnibus*; 6) ci, co noszą lektyki zniesienia fiakrów, furmanów i przywrócenia tylko lektyk: 7) sternicy i szyprowie okrętów z żaglami zniesienia statków parnych; 8) handlujący różem, fabrykanci plastrów dla piękności, wachlarzy i pudru, żądają, aby wachlarze, różowanie i plastrzyki dla upiększenia się i puder do włosów przez ustawę były zaprowadzone; 9) pocztylijony, zniesienia telegrafów; 10) posłańcy piesi żądają zniesienia mniejszéj poczty."

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Najulubieńsze sceny z opery: *Strzelec wyzwolony*. JPa. Nawrocka wystąpi po pierwszy raz w roli Agaty. — Między pierwszym a drugim oddziałem Opery, komedyja we dwóch aktach, pod nazwiskiem: *Kto kocha, ten się kłoci*. JPa. Jarosiewicz wystąpi po pierwszy raz w roli Małgosi.

Teatr niemiecki. — Jutro: Na dochód śpiewaczki Elżbiety Schmidt: *Elisabeth Königinn von England*. Grosse heroische Oper in 2 Aufzügen.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 40. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.